

Wspomnienia o prof. Janie Antosiewiczu



Jan Antosiewicz ukończył studia na Wydziale Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego w 1978 r., a następnie podjął pracę asystenta w Zakładzie Biofizyki Instytutu Fizyki Doświadczalnej. Ważny element jego wieloletniej, owocnej kariery naukowej stanowiła bliska współpraca z prof. Davidem Shugarem, twórcą polskiej szkoły biofizyki. Kolejne etapy tej kariery wyznaczała obroniona w 1985 r. praca doktorska pt. *„Badanie hydratacji nukleozydów w oparciu o pomiary prędkości rozchodzenia się fal ultradźwiękowych w roztworach alkoholowo-wodnych”*, której promotorem był prof. David Shugar, a następnie staże podoktorskie: w Instytucie Chemii Biofizycznej im. Maxa Plancka w Getyndze (1986–1988), na Uniwersytecie Houston w Teksasie i na Uniwersytecie Kalifornijskim w San Diego (1992–95). Złożona w 1999 r. praca habilitacyjna p.t. *„Mezoskopowe modelowanie komputerowe w badaniach struktury, dynamiki i funkcjonowania kwasów nukleinowych i białek”*, recenzowana przez znakomitych naukowców: prof. Marka Cieplaka, prof.

Kazimierza L. Wierzchowskiego i prof. Bogdana Lesynga, otwierała drogę do prowadzenia samodzielnych badań i kierowania pracami doktorskimi. W 2002 r. Jan Antosiewicz został profesorem UW, a w roku 2009 uzyskał tytuł profesora nauk fizycznych. Warto również wspomnieć o jego członkostwie w naukowym stowarzyszeniu *American Chemical Society*.

Przedmiotem zainteresowania prof. Jana Antosiewicza była biofizyka molekularna, w ramach której rozwijał nowatorską tematykę badawczą w zakresie fizyki polimerów biologicznych umiejętnie łącząc metody doświadczalne z teoretycznymi metodami modelowania pól molekularnych, w tym pól i oddziaływań elektrostatycznych, oddziaływań hydrodynamicznych oraz symulacjami dynamiki molekularnej w stałym pH roztworu i brownowskiej dynamiki molekularnej. W bogatym spektrum badań eksperymentalnych można wyróżnić spektroskopię zatrzymanego przepływu (*stopped-flow*), spektroskopię fotolizy błyskowej (*flash-photolysis*), spektroskopię dichroizmu kołowego (*circular dichroism*) i spektroskopię *T-jump*. Problematyka badawcza obejmowała dynamikę cząsteczek biologicznych, mechanizmy asocjacji cząsteczek receptorów z ligandami, wpływ oddziaływań elektrostatycznych i hydrodynamicznych na kinetykę asocjacji oraz badanie procesów hydratacji biomolekuł. Praca badawcza zaowocowała liczbą 105 publikacji w anglojęzycznych czasopismach,

cytowanych 3 976 razy (indeks Hirsha 30), a uzyskane wyniki i rozwijana metodyka badań równowag protonacyjnych białek w roztworach wodnych w oparciu o model Poissona-Boltzmannia oraz wyniki badań kinetyki procesów tworzenia kompleksów białko-ligand na trwale wpisały się do osiągnięć biofizyki światowej.

Prof. Jan Antosiewicz pozostanie na zawsze w naszej pamięci jako bliski nam kolega, człowiek o wielkiej pasji naukowej i szerokich zainteresowaniach badawczych. Jego przedwczesna śmierć 3 września 2025 r. stanowi niepowetowaną stratę dla Zakładu Biofizyki i środowiska naukowego biofizyków. Składamy wyrazy najserdeczniejszego współczucia całej Jego Rodzinie.

Ryszard Stolarski, Bogdan Lesyng

3 września 2025 roku zmarł profesor Jan Antosiewicz.

Jan był dobrym człowiekiem, wspaniałym kolegą i przyjacielem, dociekliwym naukowcem, cierpliwym nauczycielem i mentorem.

Poznaliśmy się blisko 25 lat temu, był promotorem mojej pracy magisterskiej i doktoratu, a potem współpracownikiem.

Był wymagającym nauczycielem i opiekunem, ale jego drzwi były zawsze otwarte dla podopiecznych. Uczył nas naukowej wytrwałości i rzetelności. Czuł się za nas odpowiedzialny i oferował nam nieograniczone wsparcie. Miał przy tym dar przedstawiania złożonych zagadnień w prosty sposób. Traktował nas jak partnerów w dialogu, zachęcał do samodzielnego myślenia i podejmowania trudnych zagadnień.

Był naukowcem o ogromnej wiedzy i doświadczeniu, którymi chętnie się ze wszystkimi dzielił. Jego uwagi i pytania zadawane w bezpośrednich rozmowach, w trakcie wykładów i seminariów pozwalały spojrzeć na problemy z nowej perspektywy. Wiele się od niego nauczyłem, a nasze rozmowy i dyskusje przy kawie były dla mnie zawsze źródłem inspiracji i często owocowały wspólnymi projektami i badaniami.

Jan miał wielkie serce, był życzliwy i bezinteresowny. Wnosił do naszej społeczności spokój, autorytet i poczucie humoru. Będzie nam Go bardzo brakowało.

Maciej Długosz